

# Andrzej F. Dziuba

---

## "Powściągliwość, umiarkowanie i praca a rozwój ludów", Jan Sieg, Kraków-Struga Warszawska 1981 : [recenzja]

---

Studia Theologica Varsaviensia 22/2, 254-259

---

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Roch — 4, ale ze szczególnie czczonych dawniej w całym kraju św. Marcin posiada 27 wizerunków, św. Izydor 18, św. Tekla 18, św. Walenty 23.

Cenną w omawianym dziele jest druga część tomu 2-go, zawierająca materiał ilustracyjny, poprzedzony dobrym wstępem pióra Mariana Korneckiego (s. V—XXI). Z wielu tysięcy obiektów zamieszczono fotografie tylko 1.477. Wyboru dokonano na zasadzie wartości historycznej i artystycznej obiektów oraz ich oryginalności lub typowości w występowaniu. Cały materiał ułożono nie według rodzajów obiektów czy ich liczebności, ale według układu *Schematyzmu* dekanatami i parafiami. Użycie papieru kredowego zapewniło fotografiom piękny ich druk.

Usterkę w znakomitym dziele ks. dra Rzępy zauważyłem niewiele. Przy rejestrowaniu kapliczek, figur i krzyży w parafiach w Karpatach dobrze byłoby zaznaczyć, jakie obiekty zawdzięczają swe powstanie greckokatolickim Łemkom. Św. Andrzej Świerad powinien być wymieniony w wykazie świętych na s. 756—766 nie pod Świerad, ale pod jego imieniem Andrzej, jak to uczyniono z Andrzejem Bobołą, Franciszkiem Ksawerym czy Janem Nepomucenem. Bł. Władysław z Gielniowa miał imię nie Ładysław, lecz Władysław<sup>3</sup>. Tenże błogosławiony, przedstawiony na ilustracji 1397-mej (Wierchosławice) jest chyba Władysławem węgierskim, nie ma bowiem na sobie habitu bernardyńskiego, lecz zbroję. Szkoda, że nie oznakowano cyframi tomów i części dzieła. Byłoby to ułatwieniem dla autorów, którzy będą się powoływać na nie w swych pracach.

Kończąc swoje uwagi, pragnę wyrazić pracowitemu Autorowi ponownie najwyższe uznanie za bardzo mozolną, a wielce przydatną w nauce polskiej pracę.

*Hieronim Eug. Wyczawski OFM*

Ks. Jan Sieg, *Powściągliwość, umiarkowanie i praca a rozwój ludów*, Zgromadzenie św. Michała Archanioła — Michalium, Kraków — Struga Warszawska 1981 s. 216.

Proces przeobrażania świata jakiemu podlega on w czasie całych dziejów, w ostatnich latach jakby nabrał jeszcze wyraźniejszego i bar-

<sup>3</sup> Zob. H. E. Wyczawski: *O właściwe imię błog. Władysława z Gielniowa*. Ruch Biblij. R. 14: 1961 s. 164—70. Zachował się własnoręczny podpis bł. Władysława: Wladislaus.

dziej odczuwalnego przyspieszenia. Przeobrażenia te dokonują się na wszystkich płaszczyznach życia społeczności ogólnoludzkiej, poszczególnych państw czy narodów a także i mniejszych grup oraz poszczególnego człowieka. Dostrzeżenie takiego stanu powoduje coraz częściej wybieganie ku przyszłości i przewidywanie dalszego toku obecnych procesów. Opinie w tym względzie są bardzo różnorodne, począwszy od krańcowo pesymistycznych a skończywszy na krańcowo optymistycznych, przy czym tych pierwszych jest znacznie więcej.

Jedną ze sfer życia dotkniętych szczególnymi przeobrażeniami jest gospodarczo-ekonomiczna płaszczyzna rozwoju świata i ludzkości. Nie jest ona jednak rozumiana tylko w sensie określonych procesów, lecz bardziej jako zjawisko wielopłaszczyznowe i jako takie rozpatrywane może być przez różne dyscypliny, czy wreszcie także interdyscyplinarne.

Mając na uwadze współczesne międzynarodowe dyskusje w tych kwestiach, ks. Jan Sieg SJ wydał ostatnio pracę pt. *Powściągliwość, umiarkowanie i praca a rozwój ludów*. Książka ta składa się z dwóch opracowań zredagowanych jako oddzielne całości: *Umiarkowanie jako cnota kardynalna i postawa społeczna* oraz *Wychowanie do pracy i oszczędności współczynnikiem rozwoju ludów*. Obydwa studia poprzedza przedmowa napisana przez ks. Waleriana Moroza ze Zgromadzenia Księży Michaelitów. Każde opracowanie zaś zawiera wstęp, właściwy korpus treściowy podzielony na mniejsze fragmenty oraz zakończenie. Dodatkowo zamieszczono jeszcze streszczenia w języku polskim, francuskim, włoskim, angielskim i niemieckim. Podobnie i spis treści opublikowany został w tych czterech językach.

Mówiąc najbardziej generalnie pierwsze opracowanie dotyczy głównie granic wzrostu gospodarczego krajów wysoko uprzemysłowionych. W szczegółach autor prezentuje najpierw ogólne i wprowadzające uwagi na temat cnoty umiarkowania a następnie ukazuje ją jako fundament dzieła wychowawczego ks. Bronisława Markiewicza. Głównym jego hasłem było bowiem „powściągliwość i praca” jako elementy indywidualnego i społecznego odrodzenia kraju i statusu poszczególnych jego obywateli.

Ideologia postępu gospodarczego i cywilizacyjnego sprowadzała się w praktyce do generalnie pojętej nieograniczonej konsumpcji. I tu cnota umiarkowania zostaje odsunięta czy wręcz niekiedy odrzucona jako sprzeczna z prawami rozwoju i doskonalenia człowieka. W wielu współczesnych raportach rzeczywistość ta spotyka się jednak z ostrą krytyką przy jednoczesnym wykazaniu szkodliwości konsumpcji w formie nieograniczonej.

Następnie J. Sieg podejmuje tematykę ekologiczną. Zwraca najpierw uwagę na jej pasożytniczy charakter i konieczność granic w zakresie

wzrostu gospodarczego. Potrzeba taka wyrasta m. in. z aktualnego stanu braku równowagi gospodarczej między krajami (wysoko rozwinięte i rozwijające się). Autor dosłownie stawia tezę o potrzebie społecznej postawy umiarkowanego ekologizmu. Umiarkowanie ekologiczne będzie, jego zdaniem, wzajemnym zrozumieniem stanu faktycznego współczesnego świata i zmianą mentalności oraz postaw społecznych jak i etyczno-moralnych.

Dwie kolejne grupy zagadnień można streścić w następujących sformułowaniach: umiarkowanie konsumpcyjne społeczeństw bogatych źródłem pomocy dla Trzeciego świata oraz nieumiarkowanie konsumpcyjne społeczeństw bogatych i głód krajów ubogich. Ta wewnętrzna współzależność stanowi zjawisko o charakterze procesu szczególnie wyraźnie notowanego na forum ONZ czy FAO.

Postawa społeczna powściągliwości i umiarkowania współczynnikiem rozwoju narodów — to tematyka kolejnej grupy zagadnień prezentowanej pracy. Taka postawa, jako postulat, uzasadnienie swe posiada w dochodzącym coraz bardziej do głosu ideale „jakości życia”. Zatem „być” staje się istotniejsze niż „mieć”. Autor poddaje tu bliższej analizie encyklikę Pawła VI *Populorum progressio*, która w syntetycznej formie ukazuje relację między umiarkowaniem jako cnotą kardynalną oraz jako postawą społeczną — przynajmniej tak twierdzi ks. J. Sieg. Rozumienie jednak tak powściągliwości jak i umiarkowania jako społecznej postawy wymaga dalszych interdyscyplinarnych uzasadnień i badań.

W końcu pierwszego opracowania autor podejmuje jeszcze problem wychowania do umiarkowania ekologicznego i do integralnego rozwoju. Oprócz opinii Pierwszego Raportu Klubu Rzymskiego zwraca uwagę także na wypowiedzi Stolicy Apostolskiej wskazujące na taką potrzebę. W tych ostatnich ujęte są one jednak bardziej całościowo i tym samym rysują się jako bardziej realistyczne.

Drugie opracowanie generalnie mówiąc traktuje o czynnikach rozwoju gospodarczego krajów opóźnionych. Na wstępie autor prezentuje postać ks. B. Markiewicza jako wychowawcy młodzieży w kraju gospodarczo opóźnionym. Idzie tu zwłaszcza o praktyczne aplikacje modelu „powściągliwość i praca” w rozwoju społecznym i gospodarczym.

Analizując bilans dwudziestolecia polityki rozwoju narodów autor wskazuje najpierw na całość zagadnienia pomocy zewnętrznej oraz jej powiązanie z moralnością ewangeliczną, co widać wyraźnie w encyklikach społecznych ostatnich papieży. W procesie rozwoju narodów istotną rolę odgrywa szkolnictwo, musi ono być jednak przystosowane do danego kraju z całością jego specyfiki kulturowej, społecznej, religijnej a także i ekonomicznej. Pod wpływem niedociągnięć i błędów okazuje się, iż sytuacja krajów rozwijających się na progu Trzeciej

Dekady nie przedstawia się zbyt pozytywnie i optymistycznie. Dlatego zauważa się potrzebę nowego międzynarodowego porządku gospodarczego.

Uznając człowieka jako podmiotowy czynnik wzrostu gospodarczego konieczna jest waloryzacja ludności Trzeciego Świata. W ramach integralnego rozwoju człowieka powinien być dostrzeżony czynnik kulturalnego rozwoju narodów. Zaspokojenie podstawowych potrzeb człowieka wymaga określonej strategii w całości wspomnianego integralnego rozwoju ludów. Zdaniem autora naczelnym zadaniem polityki rozwoju gospodarczego jest aktualnie pełne zatrudnienie ludności.

Mając na uwadze rozwój narodów dostrzega się zagadnienie priorytetu rolnictwa i drobnego przemysłu. Mówiąc bardziej precyzyjnie rolnictwo jawi się jako jedna z podstawowych płaszczyzn egzystencji człowieka, nie tylko na odcinku życia. Wspólnoty wiejskie muszą mieć udział w całości procesów rozwojowych obok uprzemysłowienia kraju. Oczywiście wymaga to odpowiedniego przysposobienia i wychowania zawodowego młodzieży wiejskiej. Drobnny przemysł zaś stanowi, w opinii autora, bardziej odpowiednią formę niż wielkie fabryki skupione tylko w bardzo niewielu centrach. Wreszcie daje się go w pełni pogodzić i powiązać z obopólną korzyścią z rzemiosłem szeroko pojętym. Ks. J. Sieg zwraca uwagę na bardzo szczegółowe zagadnienie zatrudnienia wspólnot wiejskich przy robotach melioracyjnych, jako formy rozwoju gospodarczego.

Kolejny rozdział poświęcony został teorii i praktyce formacji zawodowo-technicznej rolniczej i rzemieślniczej. Inne przygotowanie do pracy musi przejść młodzież a inne dorośli, i to zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie. Istotne jest łączenie nauki szkolnej z pracą i praktyką zawodową. Wreszcie autor podejmuje jeszcze problematykę szkół przedsiębiorstw rolniczych i szkół rzemieślniczych, w których dostrzega promotorów postępu gospodarczego a wraz z nim i społecznego oraz moralno-etycznego.

Ludzie powściągliwi, oszczędni i gospodarni twórcami rozwoju gospodarczego twierdzi autor w ostatnim rozdziale drugiego opracowania. Mając na uwadze, iż źródła finansowania wzrostu gospodarczego są zewnętrzne i wewnętrzne autor kolejno omawia powściągliwość konsumpcyjną, tradycyjne praktyki oszczędnościowe, nieodpłatne roboty publiczne, instytucje rynku kredytowego, politykę zachęcania do oszczędzania, oszczędność przymusową klas bogatych. Dość dużo miejsca poświęca także wychowaniu społecznemu do powściągliwości, oszczędności i gospodarności.

Zaprezentowany w formie bardzo schematycznej przegląd pracy ks. J. Siega wskazuje na bogactwo podjętej tematyki oraz jej rozpracowanie. Pełen obraz jest jednak o wiele bardziej bogaty i interesujący.

Tym bardziej gdy uwzględni się połączenie z myślą ks. B. Markiewicza. Oba studia wykazały aktualność przemyśleń i tez założyciela Zgromadzenia Michaelickiego. Hasło „powściągliwość i praca” nic nie straciło ze swej aktualności. Co więcej, zyskało swe uzasadnienie z innych środowisk i w pełni sprawdziło się w rozwoju tak krajów zacofanych jak i rozwiniętych. Wydaje się jednak, że opracowania ks. B. Markiewicza wymagają dalszych studiów, które szczególnie powinni prowadzić członkowie zgromadzeń, które założył.

Ks. J. Sieg wykazał dość dużą kompetencję w podjętej tematyce. Łączy w udanej formie przemyślenia ks. Markiewicza i najnowsze raporty oraz dokumenty Magisterium Kościoła oraz różnych organizacji międzynarodowych. Zawarta w przypisach literatura ukazuje szerokie zorientowanie w dorobku naukowym w poruszanych kwestiach. Całość obrazu obu części uzupełnia się wzajemnie i tworzy harmonijną całość tematyczną.

Opracowanie krakowskiego jezuitę stanowi cenny głos w tak modnej dziś dyskusji ekologiczno-gospodarczej. Kompleksowość dzieła daje bardziej pełny i czytelny obraz. Filozoficzny aspekt wielu fragmentów opracowania nadaje mu charakter studium przesiąkniętego jednocześnie praktyczną troską o rozwój ludów. Autor posługuje się umiejętnie przykładami, które z kolei stanowią bardziej obrazowe przybliżenie teoretycznych analiz. Element ten jest istotny dla przeciętnego czytelnika, mniej zorientowanego w drobnych szczegółach.

Całość opracowania tchnie pozytywnym spojrzeniem ku przyszłości dziejów świata i człowieka. Pesymizm, który tak wyraźnie doszedł do głosu w Raportach Rzymskich jest raczej mniej widoczny w pracy ks. Siega. Jednak zbyt mało wyraźnie zarysowana została kwestia raportów Wschód-Zachód a zwłaszcza Północ-Południe. Ten ostatni element zresztą nie posiada jeszcze zbyt obszernej literatury. Wydaje się jednak, że elementy te są niezbędne dla właściwej oceny stanu współczesnego rozwoju ludów. Należy wyjść bowiem ze środowiska Polski, które było głównym terenem badań i obserwacji ks. Markiewicza, i spojrzeć na rzeczywistość współczesną bardziej kompleksowo.

W prezentowanej pracy dochodzą do głosu szczególnie wyraźnie elementy teologiczno-moralne oraz etyczne. Ostatecznie bowiem całość sfer życia ma zawsze określone odniesienie wartościujące. Sam Markiewicz doskonale wyczuwał, iż dla wszelkich zmian społeczno-ekonomicznych bardzo ważne jest dostrzeżenie konieczności przewartościowań w sferze etycznej. Wszystko bowiem w wymiarze ziemskim nastawione jest na człowieka i od niego uzależnione. Jego określone postawy czy działania względem innych mają zawsze wyraz konkretnych postaw moralnych. Rozwój ludów jako określonych grup czy

społeczności oraz pojedynczego człowieka musi dokonywać się w sferze etyczno-moralnych odniesień, które gwarantują bardziej trwałą fundament działań ekonomiczno-społecznych.

Występujące, zwłaszcza w części pierwszej, pojęcie cnoty w płaszczyźnie etycznej nie rysuje się jednak zbyt jasno i jednoznacznie. Wymyka się ono jakby w konfrontacji z tezami i nauką ks. Markiewicza. Wydaje się, że idzie tu o bardziej wyraźny obraz dynamicznej rzeczywistości realizacji człowieka w kompleksie całego życia wspólnotowego. Jednostkowe analizowanie cnoty umiarkowania także jest zbyt mało wyraźne i czytelne.

Zwracając jeszcze uwagę na pewne tylko elementy formalne, odnoszące się zwłaszcza do przypisów, należy zauważyć, iż zawierają one wiele błędów, niejasności, niekonsekwencji czy braków formalnych. Dość licznie występują błędy drukarskie (por. np. s. 14, 19, 21, 28, 33, 35, 184). Pytanie budzi zasada podawania pełnych imion autorów lub tylko skrótów, pierwszych liter. Opis bibliograficzny np. *La Documentation Catholique* występuje w kilku wersjach (por. np. s. 16, 26, 34, 48, 57, 59). Podobnie *Chrześcijanin w świecie* (por. np. s. 27, 31, 50, 51) czy wreszcie *Finanzierung und Entwicklung* (por. np. s. 96, 97, 107, 117, 120, 121, 147, 171). Należy zauważyć, iż wielu z tych niedociągnięć i braków można było uniknąć przeprowadzając odpowiednią korektę. Obniża to znacznie poziom edytorski całego dzieła, choć nie rzutuje bezpośrednio na jego elementy treściowe.

Witając z dużym zadowoleniem pojawienie się książki ks. J. Siega należy odnotować, iż ukazuje się ona staraniem Zgromadzenia św. Michała Archanioła. Oczekując na dalsze opracowania udostępniające bogatą myśl ks. B. Markiewicza trzeba wyrazić wdzięczność za prezentowaną książkę tak autorowi jak i Wydawnictwu.

*Andrzej F. Dziuba*

### *Collegium Polonorum*

W coraz bogatszej i pełniejszej mozaice współczesnych dziejów polskiej teologii należy, obok innych faktów, odnotować także pojawienie się nowych periodyków naukowych. Czasopisma stały się od dawna forum ujawniania się poszukiwań naukowych, które najczęściej potem dopiero owocowały w postaci większych opracowań czy książek. W nich bowiem w sposób szczególnie aktualny, zważywszy m. in. proces wydawniczy, ukazują się najnowsze przemyślenia polskich teologów, analizy nauki Kościoła czy próby akomodacji osiągnięć obcych na nasz grunt.